Poranek wilka stepowego — bruliben

Od autora: I

zapomniałem już
o fontannach

jedna,
jeszcze młoda przeciągnęła grzbiet ponad lasem
i uklękła w sadzawce

dostrzegłem drobne dłonie,
mruganie niebieskich oczu,
oklapłą grzywkę z zieleni

nie pasowała
do przebudzonej kawy,
soku wtrąconego na koniec języka

ani do tła ciemnego lasu,
drzew nasyconych wilgocią,
odwróconych plecami
do ślepego losu

kot zaraz ściągnie
białą skarpetkę,
a cienka wstążka
na lewej łapie
ukrywa o wiele więcej

rozerwana będzie krzyczeć

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

bruliben, dodano 24.08.2017 07:39

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.